

Broń technotroniczna

24 września 2013

Broń technotroniczna/psychotroniczna jest definitywnym zagrożeniem dla demokracji. Bronie te znajdują się w arsenałach NATO i wielu innych państw. Mimo tego na całym świecie nie istnieje ustawodawstwo zakazujące rządów użycia tej broni przeciwko własnym obywatelom.

W marcu 2012 roku rosyjski minister obrony Anatolij Serdjukov powiedział: „Rozwój broni opartych na nowych zasadach fizycznych; bezpośredniej energii, broni geofizycznych, broni fal energetycznych, broni genetycznych, broni psychotronicznych itp., jest częścią programu państwowych zamówień publicznych na broń na lata 2011-2020”.

Światowe media zareagowały na tą wskazówkę otwartego użycia broni psychotronicznych, publikując naukowe eksperymenty z 1960 roku, w których fale elektromagnetyczne były wykorzystywane do przesyłania prostych dźwięków bezpośrednio do mózgu człowieka. Jednakże, większość artykułów unikała stwierdzenia, iż od tego czasu przeprowadzono rozległe badania naukowe w tej dziedzinie na całym świecie. Tylko Kolumbijska gazeta, El Spectador, opublikowała artykuł, obejmujący całą skalę osiągnięć tych badań.

Brytyjski Daily Mail, jako kolejny wyjątek, napisał, że badania nad bronią elektromagnetyczną były potajemnie prowadzone w USA i Rosji od 1950 roku, i że „wcześniejsze badania wykazały, że fale o niskiej częstotliwości lub wiązki mogą wpływać na komórki mózgowe, zmieniać stany psychiczne i umożliwiają przekazywanie sugestii i poleceń bezpośrednio do procesów myślowych. Wysokie dawki promieniowania mikrofalowego mogą uszkodzić funkcjonowanie narządów wewnętrznych, naruszyć zachowanie kontroli lub nawet doprowadzić ofiary do samobójstwa.”

W 1975 roku, neuropsycholog Don R. Justesen, dyrektor Laboratorium Eksperymentalnej Neuropsychologii w Szpitalu Administracji Weteranów w Kansas City, nieświadomie ujawnił informacje dotyczące bezpieczeństwa narodowego. Opublikował artykuł w "American Psychologist" na temat wpływu mikrofal na zachowanie istot żywych. W artykule zacytował wyniki eksperymentu opisanego mu podczas rozmowy telefonicznej przez jego kolegę, Josepha C. Sharpa, który pracował nad Pandorą, tajnym projektem amerykańskiej marynarki wojennej. Don R. Justesen napisał w swoim artykule: „Napromieniowując ich tymi „modulowanymi głosem” mikrofalami, Sharp i Grove byli w stanie łatwo usłyszeć, identyfikować i poczynić rozróżnienia między 9 słowami. Słyszane głosy nie były jednak podobne do emitowanych przez sztuczne krtanie” (Str. 396).

Fakt, iż system ten został później dopracowany świadczy dokument, który ukazał się na stronie internetowej Agencji Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych w 1997 roku, gdzie jego Biuro Badań i Rozwoju przedstawiło projekt Departamentu Obrony: „Komunikowanie poprzez mikrofalowy efekt słuchowy”. We wstępie napisano, iż „opisana innowacyjna i rewolucyjna technologia oferuje komunikację radiową (RF) o niskim prawdopodobieństwie przechwycenia częstotliwości. Wykonalność koncepcji została ustalona przy użyciu zarówno systemu laboratoryjnego o niskiej intensywności i nadajnika o wysokiej mocy. Istnieją liczne zastosowania militarne systemu w zakresie poszukiwania i ratownictwa, bezpieczeństwa i operacji specjalnych.”

W styczniu 2007 r. Washington Post napisał na ten sam temat: „W 2002 roku, Air Force Research Laboratory opatentował właśnie taką technologię: aby za pomocą mikrofal, wysłać słowa do czyjejś głowy [...] Rich Garcia, rzecznik laboratorium badawczego bezpośredniej energii, odmówił omówienia tego patentu, bieżących badań naukowych z tej dziedziny, powołując się na politykę laboratorium nie komentowania prac nad mikrofalami.” W odpowiedzi na Freedom of Information Act

wniosku złożonego do tego artykułu, Siły Powietrzne wydały jawny dokument opisujący patent z 2002 roku- zaznaczający, że patent został oparty na badaniach przeprowadzonych na ludziach w październiku 1994 roku w laboratorium Sił Powietrznych, gdzie naukowcy byli w stanie przesyłać zwroty do głów ludzi, choć w marginalnej zrozumiałość. Badania wydaje się, iż były kontynuowane co najmniej do 2002 roku. Od tego czasu nie jest jasne w jakim kierunku podążyły badania laboratoryjne, podaje dokument, powołując się na tajemnicę służbową, odmawiając komentowania czy też publikowania innych materiałów.

Możemy tylko podkreślić raz jeszcze, że światowe media unikają publikowania pełnej skali postępu badań nad zdalnym sterowaniem systemem nerwowym człowieka. Dr Robert Becker, który był dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla za jego udział w odkryciu działania impulsowych pól na gojenie złamanych kości, napisał w swojej książce pt „Body Electric” o eksperymencie z 1974 roku przeprowadzonym przez JF Schapitza, opublikowanym dzięki Freedom od Information Act. JF Schapitz stwierdził: „W tym badaniu zostanie pokazane, że słowo mówione przez hipnotyzera może być przeniesione przez modulowaną energię elektromagnetyczną, bezpośrednio do podświadomej części ludzkiego mózgu – i. e. bez użycia jakichkolwiek urządzeń technicznych dla odbioru lub przekodowania przekazów i bez możliwości świadomego kontrolowania przez osobę przekazywanej informacji.” W jednym z czterech eksperymentów podano ochotnikom test stu pytań, od łatwych do technicznych. Później, bez ich wiedzy napromieniowano ich falami sugerującymi odpowiedzi na pytania na które nie potrafili odpowiedzieć, wywołującymi amnezję na niektóre poprawne odpowiedzi i zafałszowanie pamięci dla innych, poprawnych odpowiedzi. Po 2 tygodniach musieli zdać test ponownie (Dr. Robert Becker: „Body Electric: Electromagnetism and the Foundation of Life, William Morrow and comp.”, New York, 1985). Wyniki drugiego testu nigdy nie zostały opublikowane.

Jest raczej oczywiste, że w tych eksperymentach wiadomości

zostały wysłane do ludzkiego mózgu w zakresie częstotliwości ultradźwiękowych, które odbiera ludzki mózg, ale których człowiek nie jest świadomy. Dr Robert Becker, z powodu tych publikacji i jego odmowy wspierania budowy anten do komunikacji pomiędzy okrętami podwodnymi za pomocą częstotliwości na jakich działają fale mózgu, stracił wsparcie finansowe dla swoich badań, co oznaczało kres jego kariery naukowej.

Transmisja ludzkiej mowy do mózgu za pomocą fal elektromagnetycznych jest zauważalnie jednym z najtrudniejszych zadań dla badaczy. Musi być o wiele łatwiej kontrolować ludzkie emocje, które motywują ludzkie myślenie, podejmowanie decyzji i działania. Ludzie, którzy twierdzą, że są ofiarami takich eksperymentów narzekają na słyszenie głosów, odczuwanie fałszywych uczuć (w tym orgazmów) oraz na bóle narządów wewnętrznych, których lekarze nie są w stanie zdiagnozować.

W listopadzie 2000 r. Komisja Bezpieczeństwa rosyjskiej Dumy Państwowej stwierdziła, że funkcje umożliwiające zdalną kontrolę ludzkiego systemu nerwowego lub zdalnego wywoływania utraty zdrowia są dostępne dla wielu współczesnych rządów. Jest raczej oczywiste, że technologie te są stosowane, w konflikcie z kodeksem Norymberdzkim, jako eksperymenty na nieświadomych ludziach.

W 2001 roku gazeta amerykańskiej armii, „Defense News” podała, że Izrael eksperymentował z tymi rodzajami broni na Palestyńczykach.

Oprócz tego obalony prezydent Hondurasu Manuel Zelaya, podczas oblężenia w brazylijskiej ambasadzie w Hondurasie skarżył się na to, że został poddany „bombardowaniu elektronami za pomocą mikrofal”, które doprowadziły do „ból głowy i destabilizacji organów wewnętrznych”. Pytany przez Amy Goodman z „Democracy Now”: „Jako prezydent, czy masz wiedzę o takich broniach istniejących w Honduraskim arsenale?”, On odpowiedział: „Tak,

oczywiście". Użycie takich broni nasila się w czasach kryzysu politycznego.

Według rosyjskich gazet codziennych, podczas nieudanego puczu przeciwko Michaiłowi Gorbaczowowi w 1991 roku, generał Kobets ostrzegł obrońców rosyjskiego Białego Domu, że może być przeciwko nim wykorzystana technologia kontroli umysłu, („Komsomolskaja Prawda”, wrzesień 7, 1991, O. Volkov, „Słuchi o tom chto nam davili na psychiku nepotverzdalis. Poka „). Po puczu, wiceprezes Ligi niezależnych naukowców ZSRR, Victor Sedlecki, opublikował oświadczenie w rosyjskim dzienniku „Komsomolskaja Prawda” w którym stwierdził: „Jako ekspert i osoba prawna oświadczam, że masowa produkcja [...] psychotronicznych biogeneratorów została uruchomiona w Kijowie (jest to rzeczywiście bardzo poważny problem). I nie mogę stwierdzić na pewno, że generatory z Kijowa były używane podczas puczu [...] Jednakże fakt, że były one używane jest dla mnie oczywisty. Czym są psychotroniczne generatory? Jest to elektroniczny sprzęt wytwarzający efekt zdalnego sterowania organizmem człowieka. Przede wszystkim wpływa na lewą i prawą półkulę kory mózgowej. Jest to również technologia U.S. Project Zombie 5”. Ponadto stwierdził, że ze względu na brak doświadczenia personelu, który go używał, próba wykorzystania generatorów nie powiodła się.

W USA, w obecnym czasie, kilkaset osób skarży się na zdalną manipulację ich układu nerwowego przygotowując pozew zbiorowy przeciwko FBI, Departamentowi Obrony i innym agencji, prosząc ich, aby odtajnić dokumenty odnoszące się do ich osoby, oraz wykrycie szkodliwego promieniowania działającego na ich ciała i źródła tych promieni. Podobnie na ten sam problem narzeka ponad 2000 osób w Rosji, ponad 200 w Europie, ponad 300 w Japonii i dziesiątki ludzi w Chinach i Indiach. Rosyjski polityk, Vladimir Lopatin, który pracował w Komisji Bezpieczeństwa rosyjskiej Dumy Państwowej i wprowadził tam ustawę zakazującą korzystania z tych technologii, przyznał w swojej książce „Broń Psychotroniczna i Bezpieczeństwo Rosji”

(wydawnictwo Sinteg, Moskwa, 1999), że w Rosji przeprowadzane są eksperymenty na nieświadomych obywatelach, pisząc: „Kompensacja szkód i strat związanych z rehabilitacją społeczną osób cierpiących z powodu destrukcyjnego wpływu informacyjnego musi być realizowana w procesie prawnym. Należy rozumieć, że większość z tych ludzi przechodzi przez szpitale psychiatryczne.” (fragmenty książki w języku angielskim [LINK](#)). Władimir Lopatin odwiedził USA w 1999 roku jako przewodniczący podkomisji wojskowej reformy ZSRR Komitetu Obronności i Bezpieczeństwa państwa, oraz spotkał się z Richardem Cheneyem. W tym czasie został opisany jako „nowej klasy przywódca radzieckich dysydentów”. Potem zniknął z szeregów rosyjskich polityków.

Dlaczego te badania pozostały utajnione do dnia dzisiejszego? Istnieją dwa wyjaśnienia: po pierwsze istnieje tajny wyścig zbrojeń na świecie, w którym mocarstwa konkurują by zdobyć decydującą przewagę w tej dziedzinie i w ten sposób zdobyć metody kontroli całego świata. Po drugie rządy trzymają te technologie w magazynach ponieważ mogą nie być w stanie kontrolować ich za pomocą demokratycznych środków, i boją się kryzysu który mógłby powstać w wyniku ich błędnych decyzji. W obu przypadkach era demokracji i wolności człowieka w historii dobiega końca. Według oświadczenia byłego, rosyjskiego ministra obrony Serdjukowa, za maksymalnie osiem lat, tego typu bronie będą oficjalnie częścią rosyjskiego arsenału wojskowego. Dla demokracji oznaczałoby to początek końca.

W każdym razie, w przeszłości Rosjanie nie podjęli decyzji by wdrożyć te bronie. Kiedy rozpoczęła się budowa amerykańskiego systemu HAARP, z systemem podobno będącym w stanie atakować duże regiony planety poprzez wibrację jonosfery częstotliwościami na których działa ludzki mózg Rosja zadeklarowała chęć zakazu stosowania technologii kontroli umysłu.

Rosyjska Duma Państwowa i w konsekwencji Międzyparlamentarne Zgromadzenie Unii Niepodległych Państw zwróciły się do ONZ,

OSCE i Rady Europy w sprawie stworzenia międzynarodowej konwencji o zakazie rozwoju i stosowania broni informacyjnych. Według rosyjskiej gazety „Siegodnia” w marcu 1998 sprawa została omówiona z sekretarzem generalnym ONZ Kofim Ananem, i umieszczona w porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (Linki do materiałów w jęz rosyjskim: [LINK](#), [LINK](#), [LINK](#)) Najprawdopodobniej to USA odmówiło negocjowania tej konwencji, a w konsekwencji zakaz stosowania informacyjnych broni nie był omawiany przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nawet w Kongresie USA pojawiły się ustawy proponujące zakaz stosowania technologii kontroli umysłu, ale tylko przez krótki okres czasu. Ustawa została następnie zmieniona w nowej ustawie a zakaz stosowania tych technologii został pominięty w ustawie Space Preservation Bill. Ani Kongres USA ani prezydent USA nie podjęli jakichkolwiek starań by zakazać stosowania broni kontroli umysłu.

w 1999 roku do zakazu manipulacji ludźmi. Uchwała została podjęta po zeznaniach amerykańskiego autora książki „Angels Don't Play this HAARP”, Nicka Begicha, które najwyraźniej przekonały, Parlament Europejski co do możliwości wykorzystania tego systemu do manipulowania umysłami całych populacji. W sprawozdaniu STOA (Science and Technological Options Assessment) w panelu „Technologie Kontroli Tłumów” podawany jest pierwotny cytat tekstu rezolucji Parlamentu Europejskiego. W nim Parlament Europejski wzywa „do międzynarodowej konwencji i globalnego zakazu wszystkich badań i rozwoju, czy cywilnych czy też wojskowych broni, które stosują wiedzę o chemicznych, elektrycznych, wibracjach dźwięku lub innych funkcji wpływania na ludzki mózg, które mogą umożliwić wszelkie formy manipulacji ludźmi, w tym wzywa do zakazu rozmieszczenia faktycznego lub prawdopodobnego tych systemów” (40, pg CII, ref. 369).

Podobno w tym samym czasie kraje europejskie zrezygnowały z tej intencji, przyjmując politykę NATO dotyczącą nie-śmiercionośnych broni. Ten sam raport STOA twierdzi, że USA

jest głównym promotorem stosowania tych broni oraz, że: „W październiku 1999 roku NATO ogłosiło nową politykę nieśmiercionośnych broni i ich miejsca w arsenałach sojusznicznych” (str. XLV), kontynuując „W 1996 roku nieśmiercionośne bronie określone przez Armię USA zawierają... systemy energii kierunkowej” i „bronie częstotliwości radiowej”. Systemy energii kierunkowej są dodatkowo określone w dokumencie STOA jako „Systemy broni energii kierunkowej zaprojektowane by pasowały do częstotliwości radiowej celu dla interferencji z aktywnością ludzkiego mózgu na poziomie synaps”. Przez kolejne 13 lat, od 1999 r. te bronie zostały zmodernizowane.

W 1976 roku przyszły doradca bezpieczeństwa narodowego prezydenta Cartera, Zbigniew Brzeziński, napisał książkę pt. "Between two ages. America's role in the Technetronic Era" Viking Compass Book 1970. W książce przewidział on pojawienie się „bardziej kontrolowanego i kierowanego społeczeństwa. Takie społeczeństwo będzie zdominowane przez elity, których roszczenia do władzy będą opierały się na rzekomo najwyższej naukowej wiedzy (know-how). Nieograniczone przez tradycyjne, liberalne wartości, elity te nie zawahają się przed osiągnięciem celów politycznych przy użyciu najnowszych technik wpływania na zachowanie społeczeństw, utrzymując społeczeństwa pod bliskim nadzorem i kontrolą.”

Wykorzystanie technologii kontroli umysłu było również przewidziane w publikacji Instytutu Studiów Strategicznych w US Army War College, opublikowanej w 1994 r. Scenariusz na rok 2000 oczekiwał wzrostu terroryzmu, handlu narkotykami i przestępczości, zaznaczając, iż „Prezydent był tak otwarty na wykorzystanie rodzaju psychotechnologii która stanowiła rdzeń RMA (rewolucji w sprawach wojskowych) [...] że trzeba było przemyśleć nasze etyczne zakazy manipulowania umysłami wrogów (i potencjalnych przeciwników), zarówno krajowych jak i międzynarodowych [...] Poprzez wysiłki prezydenta i bardzo wyrafinowane krajowe „podnoszenie świadomości”, staromodne

pojęcie prywatności i suwerenności narodowej zostało zmienione. Wraz z tym jak technologia zmieniła sposób w jaki może być stosowana, rzeczy takie jak osobista odwaga, cechy przywódcze i mentalność wojownika stały się bezprzedmiotowe.” [...] „Potencjalni lub możliwi zwolennicy rebelii na całym świecie zostali zidentyfikowani za pomocą kompleksowej międzyagencyjnej bazy danych. Zostali oni zakwalifikowani jako „potencjalni” lub „aktywni” działacze, oraz przeprowadzono zaawansowane symulacje osobowości wykorzystywane do opracowania, psychologicznych kampanii dopasowanych do każdego”. Więc Instytut Studiów Strategicznych przypuszczał, że w 2000 roku te technologie będą na tyle zaawansowane, że będzie można pozbawić człowieka jego wolności i dostosować jego osobowość na potrzeb rządzących elit. Najprawdopodobniej te technologie miały taką zdolność już w 1994 roku.

Próby zapoznania społeczeństwa z istnieniem takich broni, w odniesieniu do faktu, że jest oczywistym, iż demokratyczne społeczeństwa muszą wymóc natychmiastowy zakaz wykorzystania tych technologii, są systematycznie tłumione. Vladimir Lopatin napisał: „wyścig zbrojeń przyspiesza w wyniku kategoryzacji [tych systemów]. Tajemnica – jest w pierwszej kolejności sposobem zabezpieczenia okrutnej kontroli nad ludźmi [...] sposobem na ograniczanie ich kreatywności, przekształcając ich w biorobotów”, pisząc dalej, że wojna psychotroniczna “już trwa bez wypowiedzenia wojny, potajemnie [...] Tylko jeśli prace nad problemem kontroli umysłu nie będą objęte tajemnicą, niezwykłością, tajemniczością, tylko jeśli odbędą się złożone, otwarte, międzynarodowe badania naukowe, wojna psychotroniczna, w tym wykorzystanie broni psychotronicznych może być powstrzymana”.

Autor: Mojmir Babacek

Źródło oryginalne: [Indymedia UK](#)

Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](#)